

Tadżycki gaz zmieni układ sił w Azji Centralnej?

Aleksandra Jarosiewicz, Tadżycki gaz zmieni układ sił w Azji Centralnej?

Chińska CNPC oraz francuski Total podpisały 18 czerwca kontrakt z uchodzącą za kanadyjską (zarejestrowaną na Kajmanach) firmą Tethys Petroleum, na mocy którego przejęły po jednej trzeciej udziałów w tadżyckich złożach tej firmy. Zaangażowanie się globalnych firm energetycznych w projekt świadczy, że oceniają one Tadżykistan jako potencjalnie ważnego producenta gazu w regionie. Uruchomienie produkcji gazu w Tadżykistanie (nawet na poziomie kilku miliardów m³ gazu rocznie) będzie mieć fundamentalne znaczenie dla tego kraju i zmieni dotychczasowy układ sił w Azji Centralnej, przede wszystkim na niekorzyść Uzbekistanu. Zarazem tadżycki gaz może odegrać rolę stabilizującą region poprzez jego ewentualne dostawy do Kirgistanu (oraz potencjalnie do Afganistanu, o ile powstanie tam rynek gazu). Wejście CNPC w projekt jest jednocześnie kolejnym elementem chińskiej ekspansji w sektorze energetycznym w Azji Centralnej i wyrastania Chin na gwaranta bezpieczeństwa energetycznego regionu – gaz z tadżyckich złóż ma być eksportowany do Chin nowo planowanym szlakiem przebiegającym przez Kirgistan.

Tadżyckie eldorado?

Obszar objęty kontraktem, o powierzchni prawie 35 tysięcy km² określany jest wspólną nazwą Bokhtar i znajduje się w południowo-zachodniej części kraju, przy granicy z Afganistanem i Uzbekistanem. Jego perspektywiczne, czyli niepotwierdzone zasoby szacowane są na 3,22 biliony m³ gazu (dla porównania, potwierdzone zasoby Azerbejdżanu szacuje się na 2 biliony m³ gazu) oraz 8,5 miliarda baryłek ropy. Złoża zlokalizowane są w tym samym obszarze geologicznym co olbrzymie zasoby Turkmenistanu m.in. złoża Galkynysz (21,2 biliony m³) oraz Dowletbad (1,7 biliona m³). Prace w Tadżykistanie od 2008 roku prowadzi kanadyjska firma Tethys Petroleum na podstawie porozumienia o rozdziale produkcji (PSA) zawartego na okres 25 lat z tadżyckim rządem. Tethys w celu m.in. zminimalizowania ryzyka inwestycyjnego i pozyskania funduszy zaprosił do projektu globalnych graczy energetycznych: Total i CNPC, odstępując im po jednej trzeciej udziałów w obszarze objętym kontraktem. Tethys jest niewielką firmą energetyczną, określającą się jako „jeden niezależny producent ropy i gazu” w Azji Centralnej. Firma działa w regionie od roku 2007, oprócz Tadżykistanu zaangażowana jest w projekty w Kazachstanie oraz Uzbekistanie, w radzie dyrektorów firmy zasiada m.in. Zalmay Khalilzad, niegdyś bliski współpracownik prezydenta USA George’a W. Busha, były ambasador USA m.in. w Iraku i w Afganistanie.

Ze względu na znikome zużycie gazu w Tadżykistanie uznanie za potwierdzone chociaż niewielkiej części tadżyckich złóż będzie mieć znaczenie zarówno dla samego kraju, jak i dla

układu sił w regionie. Według firmy Tethys, start produkcji możliwy jest za trzy lata, zaś uruchomienie eksportu surowca do Chin – w roku 2020. Gaz może być eksportowany przez nowo projektowany szlak przebiegający przez terytorium Kirgistanu bądź istniejącą magistralę z Turkmenistanu. Sukces projektu w dużej mierze zależy jest – obok stwierdzenia opłacalności wydobycia – od utrzymania obecnego poziomu stabilności w regionie, co w kontekście zmniejszania zachodniej obecności w sąsiednim Afganistanie stoi pod znakiem zapytania.

Tadżycki gaz jako potencjalny katalizator zmian w regionie

Ewentualne uruchomienie produkcji gazu będzie mieć olbrzymie znaczenie gospodarcze dla Tadżykistanu, jednego z najbiedniejszych krajów na świecie, utrzymującego się z pomocy zagranicznej oraz z dochodów migrantów zarobkowych w Rosji (generują około połowy PKB). Wydobycie gazu dałoby nadzieję na zwiększenie niezależności finansowej i bezpieczeństwa energetycznego Tadżykistanu, ale zarazem zwiększyłoby ryzyko narastania napięć wewnątrz elity związanych z walką o podział dodatkowych dochodów.

W wymiarze regionalnym samodzielność gazowa Tadżykistanu oznaczałaby zmniejszenie jego zależności od dotychczasowego dostawcy – Uzbekistanu. Taszcent tradycyjnie wykorzystuje kwestie dostaw gazu jako element presji na Duszanbe, by zarzuciło projekty budowy hydroelektrowni w dorzeczu Amu-Darii. Jej zasoby wodne wykorzystywane są przez Uzbekistan do celów irygacyjnych. Ewentualna budowa gazociągu z Tadżykistanu przez Kirgistan do Chin dawałaby możliwość dostaw gazu do Kirgistanu (konieczna byłaby budowa łącznika), który obecnie częściowo (w Dolinie Fergańskiej) również zależy jest od dostaw surowca z Uzbekistanu. Powstanie nowej infrastruktury oznaczałoby zatem przełamywanie starych sowieckich schematów infrastrukturalnych, które czyniły Uzbekistan głównym dystrybutorem gazu w regionie. Jednocześnie eksport gazu do Chin zwiększałby już i tak olbrzymią zależność Tadżykistanu od Państwa Środka (Pekin jest największym kredytodawcą Duszanbe).

Chiny – główny geopolityczny beneficjent i ryzykant

Wejście CNPC do projektu w Tadżykistanie jest kolejnym elementem ekspansji gospodarczej Chin w Azji Centralnej. Chiny obok kwestii związanych z bezpieczeństwem angażują się w regionie ze względu na jego zasoby surowcowe i skłonne są inwestować olbrzymie kwoty w celu zwiększenia własnego bezpieczeństwa energetycznego. Najlepszym tego dowodem jest sfinansowanie przez Państwo Środka budowy gazociągu z Turkmenistanu do Chin uruchomionego w 2009 roku, którego koszt wyniósł około 8 mld USD. Obecność CNPC w Tadżykistanie uprawdopodobnia realizację kolejnego projektu eksportu gazu z Turkmenistanu, z Tadżykistanem w roli kraju tranzytowego i dostawcy surowca. Taka trasa zdywersyfikowałaby szlaki importu gazu z Azji Centralnej do Chin i tym samym przyczyniła się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego samych Chin i z perspektywy Pekinu pełniła także funkcję stabilizacyjną regionu. Obecność w sferze energetycznej w Tadżykistanie zwiększa także zainteresowanie Pekinu stabilnością w tej części regionu i wymusza większe zaangażowanie polityczne.

Plany dotyczące gazu w Tadżykistanie wzmacniają pełnioną przez Chiny rolę gwaranta bezpieczeństwa energetycznego w Azji Centralnej. Już istniejący gazociąg z Turkmenistanu pozwolił Chińczykom na realizację dostaw gazu turkmeńskiego do Kazachstanu (południe Kazachstanu korzysta z gazu uzbeckiego) oraz Kirgistanu w okresie przerw w dostawach gazu uzbeckiego. Chiny zaangażowane są także w budowę dwóch niewielkich rafinerii w Kirgistanie oraz zadeklarowały zainteresowanie takim projektem w Tadżykistanie. Projekty te zmniejszą zależność tych krajów od Rosji – obecnie głównego dostawcy paliw.

Zaangażowanie się Chin w projekty energetyczne w Tadżykistanie prawdopodobnie wymusi także większe zaangażowanie się Państwa Środka w sferę bezpieczeństwa w regionie w celu zabezpieczenia własnych interesów ekonomicznych. Będzie to wyzwaniem zwłaszcza w kontekście planowanego zmniejszania się obecności Zachodu w Afganistanie po roku 2014. Naraża to także Chiny na potencjalny konflikt z Rosją, która rok 2014 postrzega jako szansę na wzmocnienie swojej obecności w Azji Centralnej.

Mapa

Istniejące i planowane trasy eksportu gazu z Azji Centralnej

